

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 października 2013 r.,

sprawy **A. J. i M. J.**,

skazanych z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionych przez obrońcę na korzyść skazanych,

od wyroku Sądu Okręgowego w G.,

z dnia 16 maja 2012r., sygn. akt V Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.,

z dnia 25 października 2011r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;

2) obciążyć skazanych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 25 października 2011r. A. J. skazana została za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby oraz na karę 50 stawek dziennych grzywny, po 10 zł każda. M. J. skazany został za tak samo zakwalifikowane przestępstwo na karę 2 lat pozbawienia wolności, której

wykonanie warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby oraz karę 200 stawek dziennych grzywny, po 30 zł każda; nadto orzeczono o kosztach postępowania.

Apelacje od tego wyroku wnieśli A. J. oraz M. J., zaskarżając go w całości. Podnosząc szereg zarzutów i kwestionując zasadność przypisania winy, skarżący wnosili o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 16 maja 2012r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca A. J. i M. J., w obydwu przypadkach wnosząc „o uchylenie zaskarżonego orzeczenia do ponownego rozpoznania”.

W kasacji dotyczącej A. J. zarzucono:

1. uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu rozprawy odwoławczej i wydaniu wyroku w sytuacji, gdy skazana nie miała obrońcy, a istniały uzasadnione wątpliwości co do jej poczytalności;
2. uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt 2 i 6 k.p.k., polegające na udziale w rozprawie sędziego, który został delegowany do orzekania w Sądzie Okręgowym oraz na zmianie składu sądu w toku postępowania w celu wydania „postanowienia o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej”;
3. uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegające na wydaniu i ogłoszeniu wyroku wobec osób, które nie były oskarżonymi w sprawie;
4. uchybienie art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na udziale prokuratora w wydaniu orzeczenia poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego przez prokuratora w trakcie trwania przewodu sądowego.

W kasacji dotyczącej M. J. podniesiono zarzuty:

1. uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 pkt 2 i 6 k.p.k., polegającego na udziale w rozprawie sędziego, który został delegowany do orzekania w Sądzie Okręgowym oraz na zmianie składu sądu w toku postępowania w celu wydania „postanowienia o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej”;

2. uchybienia wskazanego w art. 439 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegającego na wydaniu i ogłoszeniu wyroku wobec osób, które nie były oskarżonymi w sprawie;
3. uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., polegającego na braku obrońcy skazanego w sytuacji, gdy w innych równolegle się toczących postępowaniach karnych przed tym samym sądem ujawniły się wątpliwości co do poczytalności oskarżonego;
4. uchybienia z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającego na udziale prokuratora w wydaniu orzeczenia, poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego przez prokuratora w trakcie trwania przewodu sądowego.

Oskarżycielka posiłkowa, w pisemnej odpowiedzi na kasację wniosła o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ponadto, zgodnie z art. 523 § 2 i § 4 k.p.k., kasację na korzyść, w razie skazania za przestępstwo na karę inną niż pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, strona może wnieść jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k.

W uzasadnieniach obydwu kasacji oprócz przyczyn odwoławczych z tego przepisu zawarto również szeroką argumentację dotyczącą tzw. względnych przyczyn odwoławczych, które ze względu na powyższe ograniczenie z art. 523 § 2 i 4 k.p.k., pozostawały poza kognicją kasacyjną. Pełną tego świadomość miał zresztą obrońca skazanych, wprost stwierdzając, że „pragnie zwrócić uwagę ...na szereg uchybień Sądu I i II instancji, które nie mogą być podstawą kasacji”.

Zarzuty odnoszące się do uchybień z art. 439 § 1 pkt 2 i 6 k.p.k., art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., a także z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. były w obydwu kasacjach tożsame i dotyczyły tych samych okoliczności sprawy. Z tego też względu uzasadnionym było odniesienie się do nich łącznie.

Obrońca A. J. w punkcie pierwszym kasacji zarzucił uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., mające polegać na przeprowadzeniu rozprawy odwoławczej i wydaniu wyroku w sytuacji, gdy nie miała ona obrońcy, a istniały

uzasadnione wątpliwości co do jej poczytalności. Skarżący powołał się na to, że w toku rozprawy odwoławczej, M. J. przedłożył kserokopię „zaświadczenia lekarskiego” dotyczącego A. J., z którego miało wynikać, iż cierpi ona na depresję, a w związku z tym Sąd powinien dopuścić dowód z opinii biegłych psychiatrów oraz ustanowić dla niej obrońcę z urzędu – art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. Nadto obrońca twierdził, że naruszenie art. 79 k.p.k. było przedmiotem jednego z zarzutów apelacyjnych, co Sąd odwoławczy zignorował.

Nie można zgodzić się z autorem kasacji, że w sprawie wystąpiły jakiekolwiek wątpliwości co do poczytalności A. J.. W toku całego postępowania, zarówno pierwszoinstancyjnego, jak i odwoławczego, nie wystąpiły podstawy do ich powzięcia. Akta sprawy nie zawierają żadnych dokumentów dotyczących tych kwestii. Wręcz przeciwnie, materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, aby poczytalność skazanej mogła budzić wątpliwości, nie mówiąc już o wątpliwościach uzasadnionych, jak tego wymaga dyspozycja art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. W toku przesłuchania w charakterze podejrzanej A. J. oświadczyła, że nie leczyła się psychiatrycznie ani odwykowo (k. 135v). W pismach procesowych kierowanych do Sądu powoływała się wprawdzie na „ciężką chorobę” (k. 854, k. 1048), ale tak ogólnikowe oświadczenia nie sugerowały nawet, iż mogą dotyczyć kwestii poczytalności. Złożone na rozprawie odwoławczej pisemne oświadczenie dotyczące wizyty u lekarza w Centrum Zdrowia [...] było bardzo enigmatyczne (k. 1206), natomiast dołączona do niego kserokopia z pieczętą lekarza psychiatry, była praktycznie nieczytelna (k. 1207). Te dwa dokumenty absolutnie nie mogły być podstawą do uznania przez Sąd Okręgowy, że zaistniały uzasadnione wątpliwości co do poczytalności skazanej. Innych dowodów z tym związanych ani też wniosków procesowych nie złożono. Oświadczenie zatem skazanej o nieleczeniu psychiatrycznym wraz z brakiem rzeczowych informacji, które wywoływać by mogły wątpliwości co do jej poczytalności, implikują wniosek o niewystąpieniu przesłanek określonych w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., a tym samym przesłanek obligatoryjności wyznaczenia jej obrońcy z urzędu. Dodać można, że nawet ujawnienie się okoliczności dotyczących konsultacji psychiatrycznych, jest dalece niewystarczające do powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2013r., sygn. akt V KK 81/13, Lex nr 1328046).

Nieprzekonujące było również powołanie się autora kasacji na to, że skazana w swojej apelacji podniosła zarzut naruszenia art. 79 k.p.k. Wprawdzie przepis ten został wymieniony wśród szeregu innych (zarzut 2 b. apelacji – k. 1142), ale poza tym wskazaniem ani w treści zarzutu, ani w bardzo szczegółowym „uzasadnieniu apelacji” A. J. nie określiła, na czym to naruszenie miałoby polegać. Treść tego środka odwoławczego nawet nie nawiązywała do wystąpienia podstaw do wyznaczenia jej obrońcy z urzędu – uchybienie zatem wymienione w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w odniesieniu do A. J. nie wystąpiło.

Za oczywiście bezzasadny uznać należało postawiony w obydwu kasacjach zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Uchybienie to miało polegać na udziale w rozprawie apelacyjnej sędziego sądu rejonowego, który nie został prawidłowo delegowany do orzekania w sądzie okręgowym. Dokument delegacji SSR M. F. do orzekania w dniach 8 i 16 maja 2012r. został dołączony do akt sprawy (k. 1169 oraz k. 1250-1251 zawierające wyciąg z protokołu kolegium Sądu Okręgowego z dnia 18 kwietnia 2012r.). Delegacja ta była prawidłowa, a dokumentacja związana z wyrażeniem zgody kolegium wystarczająca – nie doszło zatem do uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2011r., sygn. akt II KK 7/11, Lex nr 847130). Odnosząc się do wątpliwości autora kasacji co do zgodności z Konstytucją RP instytucji delegowania sędziego można jedynie stwierdzić, że było to jedynie jego subiektywne stanowisko, nie mające zakotwiczenia w obowiązujących przepisach u.s.p. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009r., K 45/07, OTK-A 2009, Nr 1, poz. 3, pkt „F” uzasadnienia).

Równie bezzasadny był wywód autora kasacji, że wydanie postanowienia o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej w orzeczeniu w innym składzie niż skład je wydający, powoduje wystąpienie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Przepis art. 105 § 2 k.p.k. jednoznacznie określa, że sprostowania dokonuje organ, który popełnił omyłkę. Kodeks postępowania karnego nie zawiera w tym zakresie wymogu tożsamości składu. Przedmiotowego sprostowania (k.1233) Sąd odwoławczy dokonał więc w prawidłowym składzie.

Kolejny zarzut podniesiony w obydwu kasacjach dotyczył uchybienia z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., mającego polegać na wydaniu

zaskarżonego orzeczenia wobec osób niebędących oskarżonymi w sprawie, tj. „A. J. i M. J.”. Zdaniem obrońcy, korekta błędnie zapisanych nazwisk w wyroku nie jest możliwa w trybie art. 105 § 1 k.p.k. Autor kasacji powołał się w tym zakresie na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012r. (I KZP 24/11, OSNKW 2012, z.4., poz.35), która możliwość skorygowania personaliów oskarżonych w trybie art. 105 § 1 k.p.k. uzależniała od tego czy: „... istota rozbieżności ma czysto pisarski (błąd co do oznaczenia tożsamości), a nie merytoryczny (błąd co do ustalenia tożsamości) charakter...”. Wbrew stanowisku obrońcy, który w treści tego judykatu błędnie doszukiwał się potwierdzenia swojego stanowiska, w realiach sprawy istniały pełne podstawy sprostowania pisowni nazwisk skazanych – w wyroku Sądu Okręgowego wystąpił oczywisty błąd co do oznaczenia a nie ustalenia tożsamości. Wszystkie inne dane osobowo-poznawcze, takie jak imiona daty i miejsca urodzin były prawidłowe, a w treści nazwisk pomyłono jedną literę. Zarzut zatem, jakoby orzeczenie wydane zostało w stosunku nie do skazanych, a do zupełnie innych osób, był skrajnie bezpodstawny.

Obrońca podnosił również, że pod uzasadnieniem zaskarżonego wyroku brakuje podpisu jednego z sędziów orzekających, co – jak się wydaje – łączył z wystąpieniem uchybienia z art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. W tym zakresie nadmienić można jedynie, że w trybie art. 115 § 3 k.p.k., pod uzasadnieniem została umieszczona stosowna wzmianka, z podaniem powodów niepodpisania uzasadnienia przez jednego z sędziów.

Kolejnym zarzutem, podniesionym jedynie w kasacji dotyczącej M. J., było wskazanie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., które związane miało być z naruszeniem prawa do obrony tego skazanego poprzez niewyznaczenie mu obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy istniały podstawy do obrony obligatoryjnej, albowiem w równoległe toczących się postępowaniach karnych przed tym samym sądem ujawniły się wątpliwości co do jego poczytalności. Tymczasem, podobnie jak w przypadku A. J., w sprawie nie wystąpiły żadne podstawy dowodowe, które mogłyby być źródłem powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności skazanego. W toku postępowania M. J. nie wskazywał, aby był leczony psychiatrycznie (k. 118v). Informacja o przeprowadzeniu badania sądowo-psychiatrycznego w innej sprawie, sama przez się nie powoduje automatycznego

wystąpienia przesłanek z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w każdej kolejnej sprawie. To, czy w związku z taką informacją wątpliwości te zaistnieją, rozpatrywane musi być przez pryzmat wszystkich okoliczności i dowodów. Sam obrońca w kasacji wskazał, że w sprawie o wydanie wyroku łącznego skazany był badany przez biegłych psychiatrów „z powodu podejrzenia choroby alkoholowej”. Już choćby takie wskazanie, w zestawieniu z charakterem czynu przypisanego w tej sprawie (tzw. oszustwo sądowe), w jaskrawy sposób dowodzi braku jakichkolwiek podstaw do wnioskowania o uzasadnionych wątpliwościach co do poczytalności skazanego.

Ostatni zarzut, podniesiony obydwu kasacjach, dotyczył uchybień z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., które polegać miały na „udziale prokuratora w wydaniu orzeczenia poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego przez prokuratora w trakcie trwania przewodu sądowego”. Autor kasacji kwestionował możliwość przeprowadzenia przez prokuratora dowodu z opinii biegłego już po zakończeniu postępowania przygotowawczego. Nie ma potrzeby odnoszenia się do kwestii merytorycznych związanych z tym zarzutem, a wystarczające będzie stwierdzenie, że uchybienie tego typu w ogóle nie może być rozpatrywane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza. Wszak ta bezwzględna podstawa odwoławcza występuje wówczas, gdy to w wydaniu orzeczenia bierze udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. Zupełnie oczywistym jest, że przeprowadzenie przez prokuratora dowodów, niezależnie od tego kiedy by ono nie nastąpiło, nigdy „udziałem w wydaniu orzeczenia” być nie może.

W konsekwencji przedstawionych powyżej rozważań stwierdzić trzeba, że wszystkie podniesione w obu kasacjach zarzuty wystąpienia wymienionych w art. 439 k.p.k. bezwzględnych przyczyn odwoławczych ocenić należało jako bezzasadne w stopniu oczywistym, co implikowało oddalenie przez Sąd Najwyższy tych kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazanych obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.